

Anna Zawadzka

Powołanie chrześcijańskie jako zasada teologii moralnej w ujęciu Enda McDonagha

Collectanea Theologica 59/4, 61-76

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

s. ANNA ZAWADZKA CSNJ, WARSZAWA

POWOŁANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE JAKO ZASADA TEOLOGII MORALNEJ W UJĘCIU ENDA McDONAGHA

Temat idei powołania jako zasady teologii moralnej podejmuje w swych rozważaniach irlandzki teolog Enda McDonagh, profesor teologii moralnej w St. Patrick College Maynooth i w Notre Dame. Jest on autorem licznych artykułów i rozpraw naukowych, które są wynikiem jego twórczych poszukiwań dla znalezienia adekwatnych odpowiedzi na pytania współczesnego człowieka w zakresie jego życia moralnego. Pismo Święte stanowi dla niego źródło najbardziej podstawowe w tym przedmiocie. Korzysta również w znacznym stopniu z teologii dogmatycznej, a także inne kierunki teologiczne i dyscypliny naukowe znajdują się w kręgu jego zainteresowań pod kątem uprawianej refleksji teologicznomoralnej. W jej centrum znajduje się idea powołania.

Powodowanie zachętą Soboru Watykańskiego II, aby doskonalić teologię moralną przez karmienie jej w większej mierze Pismem Świętym celem ukazania wzniosłości powołania w Chrystusie,¹ a dostrzeżenie pewnej oryginalności w ujęciu powołania chrześcijańskiego przez McDonagha z drugiej strony, skłania do pytania: w jaki sposób przejawia się jego zdaniem idea powołania chrześcijańskiego jako zasada teologii moralnej? Problem ten podejmuje się również celem przybliżenia orientacji teologicznomoralnej autora, który jest mało znany w polskim środowisku teologicznym.

Tak sformułowany problem domaga się odpowiedzi na pytania: Jakie są istotne cechy powołania chrześcijańskiego? W czym przejawia się jego charakter normatywny? Jakie są założenia antropologiczne w realizacji powołania chrześcijańskiego? Odpowiedzi na powyższe pytania pomocnicze będą stanowić treść niniejszego artykułu oraz następnych.

W tym celu zostanie wyjaśniona idea powołania chrześcijańskiego, jej aspekt trynitarny i chrystologiczny w oparciu o relację między człowiekiem a Bogiem Stwórcą i Odkupicielem. Kolejny artykuł ukaze normatywny charakter powołania, a więc ład moralny wynikający z natury i z powołania nadprzyrodzonego oraz interpretację tego ładu w świetle Nowego Prawa Chrystusowego. Umożliwi to również głębsze wyjaśnienie zobowiązującego charakteru powołania. Trzeci artykuł określi założenia realizacji powoła-

¹ DPK 16.

nia chrześcijańskiego w oparciu o wolność człowieka, która jest warunkiem osobowej i czynnej odpowiedzi osoby jako podmiotu powołania.

Źródło odpowiedzi będzie stanowił dorobek naukowy Enda McDonagha, w którym na szczególną uwagę zasługują pozycje książkowe: *Invitation and Response*, *Gift and Call*, *Doing the Truth* oraz współautorstwo pozycji *Truth and Life*. Wskazane pozycje książkowe zostały napisane w języku angielskim i wydane w Irlandii, Anglii i Stanach Zjednoczonych. Żadna z nich nie została do chwili obecnej przetłumaczona na język polski.

Celem odpowiedzi na pytania zawarte w niniejszej pracy wspomniane pozycje autora zostaną przeanalizowane i porównane z myślą teologiczną innych teologów. Wydaje się, że pozwoli to zrozumieć ideę powołania jako zasadę teologii moralnej w ujęciu tego autora.

I. Idea powołania Bożego

Idea powołania Bożego znalazła swoje odbicie w literaturze teologicznomoralnej, szczególnie po Soborze Watykańskim II. Zauważa się równocześnie, że rozumienie fenomenu powołania człowieka sprawia już wiele trudności. Przejawiają się one szczególnie w budowie struktury teologii moralnej opartej o te idee, która dla pewnych autorów posiada bardziej charakter zewnętrzny niż wewnętrzny.² W rezultacie relacja Bóg—człowiek przedstawia się mimo wszystko na sposób pewnej ich separacji, w której podkreśla się odległość człowieka od Boga. Wydaje się, że nieco inny stosunek człowieka do Boga prezentuje E. McDonagh. Opiera się on w tym przedmiocie nie tylko na Biblii, lecz i na całej tajemnicy zbawienia żyjącej w liturgii. Wobec tej odmienności stawia się pytanie: jakie są istotne cechy powołania? W świetle myśli naszego autora należy do nich zaliczyć dwie cechy wewnętrzne, które kontynuują jej istotę. Można powiedzieć, że powołanie posiada aspekt trynitarny i chrystocentryczny.

1. Aspekt trynitarny

Enda McDonagh zauważa, że fenomen powołania ma swoje najgłębsze źródło w Tajemnicy Trójcy Świętej, która jest samą Miłością i stanowi akt Ojcostwa. A jej cechą jest rozległość i pragnienie udzie-

² To zauważa się wyraźnie w opracowaniu zbiorowym pod red. S. Smoleńskiego, gdzie autorzy usiłują pokazać teologiczny aspekt idei powołania, ale w rzeczywistości akcent pada na stronę filozoficzną poza nielicznymi akcentami soborowymi. Por. *Powołanie chrześcijańskie. Istota powołania chrześcijańskiego*, pod. red. S. Smoleńskiego, t. I, Opole 1978, również S. Olejnik podkreśla bardziej zewnętrzny charakter powołania czy to indywidualny, czy zbiorowy. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, 80—85.

lania się o charakterze zawsze twórczym. Dzięki temu rozpoczyna się „łańcuch miłości”, który ma początek w głębiach Trójcy Świętej i rozlewa się na zewnątrz jako akt stworzenia.³ I dlatego wszystko w tej miłości zawiera się, co napełnia glob i okrąg ziemski, byty, które z doskonałej i absolutnej Jedni wywiodły swoje istnienie, swoją różnorodność, swoją niepowtarzalność. Istnieją one na „swój” sposób, na miarę miłości udzielonej przez Boga, różniąc się między sobą stopniem miłości.⁴ Szczególnej miłości Bóg udzielił człowiekowi. Podkreśla to wyraźnie tekst Pisma Świętego w Księdze Rodzaju 1, 26. Dla naszego autora tekst ten oznacza nie tylko stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże, ale także uczestniczenie w tej Miłości i dzielenie się nią.⁵ Dzięki temu, stwierdza E. McDonagh, człowiek został powołany do takiej postawy, która angażuje ludzkie „ja” w Boskim „Ty”.⁶ Jest to pierwsze i najbardziej pierwotne powołanie Boże, które jest zakorzenione w samym Bogu Trójcy, gdyż zawiera się w przedwiecznej, zbawczej inicjatywie Boga. Jest ono zatem wyryte w głębi człowieka i jakoś kształtuje treść życia wewnętrznego osoby powołanej.⁷ Dlatego człowiek jest jakby przeniknięty Bogiem, przez co staje się przebóstwiony. E. McDonagh określa go jako *superhuman*. Dzieje się to dlatego, że Bóg udzielając swojej miłości wzywa go do życia i dzielenia się tym darem.⁸ Dzięki temu obdarowaniu i wezwaniu Bóg wprowadził istotę ludzką

³ E. McDonagh, *Invitation and Response. Essays in Christian Moral Theology*, Dublin 1972, 60 (odtąd w cytowaniu tej pozycji stosować się będzie skrót: IR). Podobne ujęcie tego zagadnienia przedstawia M. Rogowski. Píše on m. in.: „U źródle wszelkiego bytu znajduje się miłość. Do tej natury należy udzielanie się bezinteresowne i bezgraniczne. Bóg jest Miłością — jak pisze św. Jan (J 4, 16) — i dlatego do natury Boga należy udzielanie się stworzeniom i dzielenie się Sobą z nimi. U podstaw więc powołania do bytu człowieka leży tylko i jedynie Miłość Boska nieskończona i nieskończenie bezinteresowna. Stąd wszelkie pytania o cel stworzenia i świata sprowadzają się do jedynej odpowiedzi, jest nią po prostu Miłość.” *Człowiek w odwiecznym planie Boga*, CS 7 (1975) 36—37.

⁴ „The whole of creation is a reflection of God, some communication, however inadequate, of the divine goodness.” IR, 60. Widać wyraźnie jak McDonagh sytuuje się na linii Soboru Watykańskiego II. Por. KDK 12: człowiek „osrodkiem i szczytem” stworzenia.

⁵ „Man created in the image of God (Rdz 1, 26), enjoying at the human-created level capacities to know and love, so characteristic of God himself, must be regarded as the omegapoint of God's gift of creation.” IR, 60

⁶ *Tamże*, 61. W taki sam sposób ujmuje to zagadnienie K. Romaniuk stwierdzając, że Boże błogosławieństwo jest zakorzenione w nas i sięga aż do głębi naszego jestestwa. Por. K. Romaniuk, *Zbawcza inicjatywa Boga*, w: *Drogi zbawienia. Od Biblii do Soboru*, pod red. E. Przybylskiego, Poznań 1970, 5—23.

⁷ „Love awakens love. The love of the Father for man awakens in him a new capacity to love. Man receives not only a new grasp of God's loveliness, so that he may be stimulated to a greater intensity of love.” IR, 61.

⁸ „So man becomes in a superhuman way like to God, sharing the divine love, participating in the internal divine life.” *Tamże*, 61.

do wnętrza Swojej Tajemnicy objawionej najpełniej w Synu Bożym przez Ducha Świętego.⁹ A zatem idea powołania jest wbudowana w sam byt człowieka tak dalece, że każda właściwa odpowiedź realizuje go.¹⁰ To się dokonuje dzięki Bogu jako Miłości, która umożliwia człowiekowi otwarcie się na Niego, a następnie oświeca go, przemienia i uświęca podmiot stworzenia.¹¹

Powołanie według naszego autora nie dotyczy tylko jakiegoś aspektu życia osoby ludzkiej, ale jest wezwaniem skierowanym do całej osoby ludzkiej jako we właściwym jej sposobie istnienia.¹² I dlatego chrześcijanin odkrywa swą szczególną prawdę o sobie przez poznanie powołania przede wszystkim w aspekcie dzieła Stworzenia, które z kolei można zrozumieć w świetle miłości Ojca, to jest w relacji do Tajemnicy Trynitarnej.¹³ Ta trynitarność relacji powołania bytu ludzkiego wskazuje, że ludzkie życie zostało umieszczone na płaszczyźnie tajemnicy Boga i dlatego też jedną z jego cech jest wymiar tajemnicy, czyli wymiar mistyczny. A zatem miłość Ojca okazana człowiekowi umożliwia otwarcie się całej istoty życia ludzkiego na Boga, który ukrywa się w całym bycie chrześcijańskim i promieniuje przez działanie samego przemienionego podmiotu. Działanie to jest uwarunkowane podobieństwem człowieka do Boga w samej jego istocie przez odbicie w nim obrazu Stwórcy.¹⁴ On to ukazuje wyjątkowość podmiotu stworzonego i szczególne zbliżenie Ojca do niego.¹⁵ To zbliżenie dokonało się szczególnie

⁹ *Tamże*, 189.

¹⁰ „God establishes a relationship with man which becomes the true meaning of man's life, his ultimate fulfilment, and which although given by God must be expressed and achieved in human living.” *Tamże*, 189.

¹¹ *Tamże*, 106.

¹² „Created in God's image with a capacity to know, to commit himself freely, to love, called to a divine destiny to share in the divine knowledge and love, man is a complex materialspiritual creature.” *Tamże*, 74. Autor idzie po linii Soboru Watykańskiego II, który mówi o podobieństwie Bożym w człowieku i ukazuje tę naukę jako podstawę antropologii. Por. KDK 12; 24; 34.

¹³ „More specifically, he meets man finally and fully in Christ as a three-personal God. The Trinity is known to man through the role of the three persons in the God-man relationship — initiated by the Father, accomplished in and through the Son and extended to all mankind by the gift of the Spirit.” IR, 189. Zagadnienie to ujmuje także autor w swojej drugiej pracy. Por. E. McDonagh, *Doing the Truth. The Quest for Moral Theology*, Dublin 1979, 78 (odtąd w cytowaniu tej pozycji stosować się będzie skrót: DT).

¹⁴ IR, 70.

¹⁵ *Tamże*, 60. Pogląd E. McDonagha harmonizuje z wizją człowieka wyrażoną w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła: „Kościoł pielgrzymujący... swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (*ex missione*) Syna i z posłania Ducha Świętego. Plan ten zaś wypływa ze źródła miłości, czyli z miłości Boga Ojca. On to, będąc Początkiem bez początku, z którego rodzi się Syn, a przez Syna pochodzi Duch Święty, stwarzając nas dobrowolnie w swej niezmiernej i pełnej miłosierdzia łaskawości i powołując łaskawie do uczestnictwa z sobą w życiu i chwale, rozlewa hojnie swą boską dobroć i roz-

w Objawieniu Ojca przez Syna i Ducha Świętego w jedności Bóstwa. Dzięki temu człowiek stał się uczestnikiem samej natury Bożej. Jest to realizm łaski, w której Bóg wiedziony nadmiarem swej miłości przyjmuje człowieka za swoje dziecko i obcuje z nim jako przyjacielem. Objawienie więc jest nie tylko odsłonięciem tajemnicy Boga, ale jest ono równocześnie zaproszeniem. Człowiek przyjmując to zaproszenie uczestniczy w dziele zbawienia. Bóg objawił samego Siebie jako Jedność, a zarazem Wspólnotę Osób, tak że człowiek, który przyjmuje to Objawienie, nie tylko stoi wobec rzeczywistości, jaką jest Bóg sam w sobie wobec niego, ale i zostaje jakby wprowadzony do wnętrza tej Tajmnicy Nadprzyrodzonej Rzeczywistości, jako że jego powołaniem jest zjednoczyć się z Bogiem.¹⁶

E. McDonagh podkreśla, że pełna prawda o człowieku jest uznaniem w nim pełnej ludzkiej godności, która stanowi powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga i może być zrozumiana tylko w Osobie objawiającego się Boga.¹⁷ Przede wszystkim osoba obdarzona godnością musi się stać przedmiotem szacunku w perspektywie ziemskiej i wiecznej, co nabiera szczególnej doniosłości, gdy dokonuje się urzeczywistnienie ostatecznych zamiarów Boga względem człowieka i świata.¹⁸ Rzeczywistość godności osoby ludz-

lewać jej nie przestaje tak, żeby będąc Stwórcą wszystkiego stał się ostatecznie wszystkim we wszystkim (1 Kor 15, 28), osiągając równocześnie i własną chwałę, i naszą szczęśliwość." DM 2.

¹⁶ IR, 24. Por. M. Gogacz, *Modlitwa i mistyka*, Warszawa 1987.

¹⁷ „For the Christian, the tradition, the values and the rules are not a group of disembodied abstractions, however admirable. They are given flesh and blood in the person of Jesus Christ, in which our understanding of man his dignity is finally grounded. That meaning and that dignity reveals man as sharing the otherness (holiness) of God by being called to share in sonship of the Father, in brotherhood of Jesus and of one another.” IR, 164. Podobnie ten temat traktują następujące prace: *Powołanie chrześcijańskie*, dz. cyt., 57; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 123; K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, 101—106; 147; tenże, „*Aby Chrystus się nami postugiwał*”, Kraków 1979, 214—217; W. Słomka, *Podmiotowy charakter osoby — godność człowieka*, w: *Być człowiekiem*, Poznań 1974, 81—102; M. Bednarz, *Mowa a kontakty międzyludzkie*, w: *Człowiek, istnienie i działanie*, Kraków 1974, 60—69; R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, Kraków 1969, 109; M. Jaworski, *O ekonomii odkupienia w encyklice „Redemptor hominis”*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1980, 73—82; J. Z. Zdybicka, *Konsekwentny personalizm chrześcijański*, w: *tamże*, 83—94; Z. Perz, *Wiara a moralność*, w: *tamże*, t. IV, 149—162.

¹⁸ IR, 53. Autor wyraźnie sytuuje się na linii Soboru Watykańskiego II. Por. KDK 19; KO 2. Tak też zauważają inni teologowie. Por. M. Kołodziejczyk, *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*, ACr 8 (1976) 137; T. Ślipko, *Godność osoby ludzkiej*, AK 62 (1970) 200; B. Inlender, *Nadprzyrodzone powołanie człowieka*, *tamże* 199; J. Kłys, *Powołanie do rozwoju*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. II, 233.

kiej przejawia się przede wszystkim w darze wolności.¹⁹ Szczególny jednak wymiar wolności człowieka odsłania się w kontekście jego relacji do Boga, którego wybór jest najwyraźniejszym aktem wolności. Dzięki niej może wystąpić jako podmiot powołania i powinnościowego wezwania. Jest on zdolny przyjąć Boży plan lub go odrzucić, zwrócić się do Boga lub zrezygnować z Jego zaproszenia do dialogu, zaangażować się przez wiarę i miłość po Jego stronie lub odwrócić się. Twierdzenie to autor formułuje w oparciu o teksty Pisma Świętego Starego Testamentu, takie jak Pp 30, 19—20; Syr 15, 15—17, które egzegeci w tym właśnie duchu interpretują.²⁰

W świetle wypowiedzi McDonagha szczególnym udziałem w wolności Bożej jest działanie zgodne z wolą Boga w ścisłym z Nim zjednoczeniu. Takie działanie nie jest elementem wtórnie dopełniającym istniejącą już naturę człowieka, lecz wypływa z samej istoty człowieczeństwa.²¹ Podmiot stworzenia nie może oderwać się od Boga, od którego pochodzi, nie zaprzeczając tym samym wszystkiemu, co jest w nim najistotniejsze.²²

Autor *Invitation and Response*, podkreślając ideę szczególnego zbliżenia Stwórcy i stworzenia, wskazuje na doniosłą relację między życiem Bożym i ludzkim, co dostrzega w świetle Listu św. Pawła do Rzymian 2, 7. Zbliżenie to wyraża się przez dar uczestnictwa w życiu samego Boga, który umożliwi miłość człowiekowi i pragnie On, aby przedmiot Jego miłości stał się także podmiotem, czyli, aby umiłowany człowiek odpowiedział miłością na miłość, kształtując prawdziwie przyjacielski charakter tej relacji.²³ Celem osiągnięcia tego zamiaru Bóg uczynił swoją miłość w pełnym tego słowa znaczeniu darem dla człowieka. McDonagh twierdzi nawet, że czło-

¹⁹ IR, 168—182; DT, 76—100. Temat wolności osoby ludzkiej traktują podobnie inne dzieła. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 122—129; *Powołanie chrześcijańskie*, dz. cyt., 130—134; H. Bouillard, *Autonomia człowieka a obecność Boga*, *Znak* 19 (1967) 1096—1112; J. Fuchs, *Teologia moralna*, tł. L. Bobiatyński i E. Krasnowolska, Warszawa 1974, 96—115; J. Gałkowski, *Być wolnym — stan czy zadanie?* w: *Być człowiekiem*, Warszawa 1974, 111—136; R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych*, *Świat i osoba*, dz. cyt., 223—298; W. Granat, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976; J. Majka, *Chrześcijańska koncepcja wolności a prawo do wolności*, *Znak* 19 (1967) 285—296; tenże, *Moralna transcendencja człowieka przez wolność i miłość*, *CS* 7 (1975) 41—56; K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 109—155.

²⁰ IR, 60—61. W tym duchu interpretuje wymienione teksty Pisma Świętego J. Stępień. Opowiada się on przede wszystkim za takim aktem wolności, który jest naprawdę wolny w Bogu. Por. J. Stępień, *Biblijna idea powołania człowieka*, w: *W kierunku człowieka*, pod red. B. Bejze, Warszawa 1971, 127; tenże, *Sumienie w antropologii św. Pawła*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, pod red. L. Baltera, Warszawa 1979, 172—173.

²¹ IR, 190.

²² *Tamże*, 190—195.

²³ *Tamże*, 61.

wiek został całkowicie ogarnięty i obdarowany darem Boskiej miłości tak, że w niej się niejako zawiera.²⁴ W tym właśnie kontekście można zrozumieć określenie Objawienia Bożego przez McDonagha jako samodarowania się Boga człowiekowi. W darze tym przejawia się dość wyraźnie powołanie, które ma profil dialogiczno-mistyczny. Dialog ten ma charakter wezwania i odpowiedzi. Człowiek odpowiadając Bogu nawiązuje do tego substancjalnego daru Boga spełnionego w Chrystusie, który jest osobowym wezwaniem i osobową odpowiedzią, a w której uczestniczy powołany podmiot. Tak więc osoba obdarowana tym bezcennym darem i powołana do dialogu miłości uznaje miłość trynitarną i miłuje na wzór Osób w Trójcy.²⁵ Ten dialog jest najpełniejszy, gdyż miłość, która go tworzy, jest tym dziełem, które otwiera „ja” na Boskie „Ty”, akceptuje i udziela odpowiedzi. Człowiek zatem nie może odnaleźć się i realizować w pełni inaczej jak tylko przez życie na sposób relacji istniejących w Trójcy Świętej, tzn. przez bezinteresowny dar z siebie samego, przez zaangażowanie całego swego jestestwa dla innych. Przez takie zaangażowanie człowiek identyfikuje się z Tym, którego wybrał i któremu udziela odpowiedzi.²⁶ Miłość tak rozumiana nie może być nigdy traktowana jako nadbudowa, względnie aposterioryczne dopowiedzenie do osoby. Nie stanowi ona bynajmniej dodanej *ex post* do struktury osoby nowej jakości ludzkiej, ponieważ sama już decyduje o istocie i strukturze osoby. Ta miłość objawiająca się w tajemnicy zbawienia kształtuje w ten sposób treść życia wewnętrznego osoby. To życie oparte na takiej relacji powołania uzyskuje w swym założeniu rysy teologalno-mistyczne. Tak więc charakter życia podmiotu powołanego zależy od jego przyczyny i ostatecznego odniesienia oraz od samej treści tego życia.²⁷ Dialog ukazany na płaszczyźnie miłości nie jest tylko podstawą inspiracji i motywacji działania, ale znajduje swoje wyrażenie we wszystkich dobrych czynach człowieka.²⁸ Przez taki dialog człowiek urzeczywistnia siebie i rozwija swoją osobowość, daje się innym i współżyje we wspólnocie z innymi.²⁹ Jest to możliwe dzięki przynależności do Bożego porządku na zasadzie podobieństwa, które sięga w pewnej mierze tajemnicy Trójcy Świętej. W świetle tej tajemnicy McDonagh widzi ludzkie „ja” jako nie istniejące nigdy wyłącznie dla

²⁴ „He is caught up by the power of God's love into loving as God does.” *Tamże*, 61.

²⁵ *Tamże*, 23.

²⁶ *Tamże*, 193.

²⁷ *Tamże*, 74—75.

²⁸ DT, 92—93. Podobnie to zagadnienie ujmuje H. Juros w artykule: *Chrześcijańska moralność relacji międzyosobowych*, CT 40 (1970) fasc. 3, 63—74.

²⁹ IR, 74.

siebie, lecz tak samo mocno powiązane z innymi, że drudzy należą w pewien sposób do naszego własnego „ja”.³⁰ Uznanie bliźniego jest więc bez żadnego wyjątku uznaniem „drugiego za samego siebie”. Ten międzyosobowy i wspólnotowy charakter powołania ma swoje źródło i głębokie uzasadnienie w planie Bożym.³¹ Wspólnotowość bowiem leży na tej samej linii co stworzenie i powołanie osoby na obraz Boży. Ten aspekt społeczny natury ludzkiej ponownie ukazuje i pogłębia Chrystus, który jest ostatecznym źródłem i celem wszelkiej wspólnotowości.³²

McDonagh idąc za myślą soboru stwierdza dalej, że cała ludzkość „daje znać o pewnym podobieństwie Boskich Osób, a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości... człowiek... nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24).³³ Człowiek więc zjednoczony z Bogiem posiada dar Boskiej miłości, którym jest zdolny obdarować bliźniego. Autor zauważa, że dzięki takiej zdolności do miłowania, człowiek w pewnym sensie kocha tak, jak kocha Bóg.³⁴ Bóg w Trójcy ukazuje człowiekowi najpełniejszy model miłości, który profesor określa *gift love*. Człowiek jest wezwany do poznania tej relacji, by stać się uczestnikiem trynitarnej miłości, a następnie dawać siebie innym tak, jak daje się Bóg.³⁵ W świetle tych relacji daje się zauważyć pewną analogię metafizyczną między osobowym Bogiem i wspólnotą Osób w jedności Boga a człowiekiem powołanym do egzystencji we wspólnocie.³⁶

Tak przedstawione rozumienie powołania chrześcijańskiego w aspekcie trynitarnym u E. McDonagha wydaje się teologicznym wyjaśnieniem tego fenomenu, a w konsekwencji wyboru teologicznej moralności chrześcijańskiej. Profesor opowiadając się za mistycznym rozumieniem podstaw życia chrześcijańskiego, zmierza do zatarcia granicy dzielącej pojęcie życia moralnego chrześcijan od życia mistycznego, rozumianego często jako wyższy poziom życia chrześcijańskiego. W ten sposób przybliża model doskonałego życia chrześcijańskiego, do którego człowiek jest zaproszony w świetle dzieła Stworzenia i własnej godności osobowej jako podmiotu powołanego.

³⁰ *Tamże*, 2.

³¹ *Tamże*, 59—65. To zagadnienie ujmuje na tej linii M. Kołodziejczyk w artykule: *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*, art. cyt., 135—137.

³² IR, 64.

³³ *Tamże*, 56.

³⁴ „His love of human persons has been transformed in this way also, so that he sees and loves them as God sees and loves them.” *Tamże*, 64.

³⁵ *Tamże*, 65.

³⁶ DT, 116. Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., 54—55.

2. Aspekt chrystologiczny

Zbawienie jest dziełem całej Trójcy Świętej, każda z Trzech Osób ma w nim właściwy sobie udział. Bóg Ojciec daje mu początek i inicjatywę, w Nim dopatrujemy się ostatecznego źródła przebaczącej miłości. On posyła na świat Syna, udziela usprawiedliwienia i umożliwia człowiekowi odpowiedź.³⁷ W zbawieniu ma swój udział także Duch Święty, bowiem całe dzieło Chrystusa jest przeniknięte Jego działaniem. On jako uosobienie miłości między Ojcem i Synem w łonie Trójcy ukształtował, przepoił miłością święte człowieczeństwo i zespolił w jedność osobową z bóstwem. Jego działanie przenika całość życia Chrystusa, jest natchnieniem i mocą wszystkich Jego czynów.³⁸

McDonagh eksponuje jednak medycyjną rolę Chrystusa, stawiając Go pomiędzy Bogiem i człowiekiem, który realizuje konkretny kształt owego pośrednictwa, ukazując również Boga i człowieka.³⁹ Dzięki temu Bóg odsłonił swoje ojcowskie uczucia i wyszedł ku człowiekowi, wyzywając go do przyjaźni, do zażyłego związku z Sobą.⁴⁰ W ten sposób Chrystus staje się Darem Ojca i jako Dar jest żywym i osobowym objawieniem Jego Miłości, jako „Święty Dar, Dar przez świętość ze świętości.”⁴¹ Ten Dar Boga w Chrystusie jest udzielaniem się Boga przez osobowy i osobisty czyn — dar Chrystusa. Zatem Dar Ojca i Dar Syna jest wzajemnym Darem, który jest istotą zbawienia udzielanego ludzkości w darze.⁴² Jednocześnie dla McDonagha Chrystus jako Słowo Ojca jest zarazem Jego Objawieniem i powołaniem, ponieważ podjął osobiście wezwanie Ojca skierowane do ludzkości i dał Ojcu doskonałą, synowską odpowiedź i to odpowiedź w imieniu całej ludzkości.⁴³ Chrystus jest więc Powołaniem i Powołującym, gdyż w Nim spełniło się Powołanie przez wezwanie i odpowiedź. To wezwanie i odpowiedź sytuuje się przede wszystkim w samym dziele miłości Jezusa

³⁷ „It is his gift of himself in Christ which calls for man's response and enables man to make it.” IR, 25.

³⁸ *Tamże*, 25.

³⁹ „Christ is the love-link between God and man; God's communication of himself as love to man.” *Tamże*, 65; Por. także: *tamże*, 15, 24; K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, dz. cyt., 59—60.

⁴⁰ IR, 9.

⁴¹ *Tamże*, 25, 97. Podobnie ukazuje rolę Chrystusa w dziele zbawczym S. Nagy w artykule: *Bóg-Człowiek — miłość Boża objawiająca się człowiekowi*, CS 7 (1975) 83—98.

⁴² IR, 187.

⁴³ „In him the divine gift and the human response reached their climax. Through him and only through him, God the Father comes to man and the man comes to the Father.” *Tamże*, 24. Na tej samej linii sytuuje się S. Olejnik w pracy: *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 86.

Chrystusa.⁴⁴ On jako pierwszy ujawnił człowiekowi nieskończoną miłość Boga. Uczył miłować całym zyciem, wypełniając we wszystkim wolę Ojca. To dzieło miłości spełnione przez Jezusa jest wypełnieniem całego przeznaczenia stworzonego świata i tym samym stanowi podstawę i źródło powołania ludzkości. W Chrystusie zatem człowiek jest wezwany, by odnaleźć siebie w centrum odwiecznego planu Ojca i tej Miłości, która otwarła się ku światu.⁴⁵ Jednocześnie E. McDonagh podkreśla, że to odnalezienie się człowieka w centrum odwiecznego planu Ojca dokonuje się przez przywrócenie podobieństwa Bożego mocą zbawczego dzieła Chrystusa⁴⁶. Stanowi to dla naszego autora podstawę chrześcijańskiej antropologii, która określa podstawowy wymiar wykładu teologii powołania przez ukazanie konieczności wejścia człowieka na drogę realizacji powołania pierwotnego, a osiągalnego dziś tylko w łączności z Chrystusem.⁴⁷ Rezultatem tego jest wewnętrzne odnowienie człowieka, przywrócenie mu stanu synostwa względem Ojca, dzięki czemu posiada udział w boskim życiu Ojca, Syna i Ducha Świętego. Człowiek zostaje w ten sposób przebóstwiony, stając się równocześnie uczestnikiem Bożej natury.⁴⁸ A tajemnica Ojca i Jego miłość w Jezusie Chrystusie objawia człowiekowi człowieka, udziela ostatecznej odpowiedzi na pytanie, kim on jest, i ukazuje najwyższe jego powołanie. Dlatego w Chrystusie prawda o człowieku znajduje swoje źródło, a człowiek potwierdza kim jest, przyjmując to powołanie i wypełniając je w Nim.⁴⁹ Zarówno przyjęcie powołania, jak i wypełnienie go przez człowieka dokonuje się w Chrystusie i przez Chrystusa. On pierwszy przywrócił zerwany dialog miłości z Ojcem i uzdolnił moralnie człowieka do przyjęcia powołania.⁵⁰ A czło-

⁴⁴ IR, 59—95. Podobnie ten temat ujmują następujący autorzy. Por. S. Jankowski, *Na marginesie Pawłowego hymnu o miłości*, AK 52 (1950) 165—184; J. Chmiel, *Relacja miłości Boga do miłości bliźniego w tradycji biblijnej. Próba syntezy*, ACr 1 (1969) 106—118; B. Doherty, *Powołanie do miłości*, Kraków 1963; A. D'Heilly, *Twarz człowieka obliczem Boga*, Warszawa 1974; W. Granat, *Miłość przetwarzająca*, Znak 6 (1951) 281—301; tenże, *Teologiczna wiara, nadzieja i miłość*, Lublin 1960; A. Nossol, *Antropologiczny wymiar miłości Boga*, ZNKUL 15 (1972) nr 3, 5—13; F. Sawicki, *Bóg jest miłością*, Kraków 1949; R. Forycki, *Apostolskie powołanie ludu Bożego*, w: *Powołanie człowieka*, t. IV, Poznań 1975, 144—156; J. Woronicki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II, Kraków 1946, 207.

⁴⁵ IR, 70—72; 82. Zagadnienie powołania człowieka podejmuje w polskiej literaturze M. Maciołka w artykule: *Szansa człowieka dzięki Chrystusowi*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, Poznań 1977, 113—140.

⁴⁶ IR, 25.

⁴⁷ *Tamże*, 8.

⁴⁸ *Tamże*, 68.

⁴⁹ *Tamże*, 20. Temat ten podejmuje autor także w swojej drugiej pracy. Por. DT, 78.

⁵⁰ „On his initiative God entered man's world and set up a personal relationship between himself and man. He revealed or communicated himself by giving himself out of love to man and asking for man's love in return.” IR, 80—81.

wiek podejmuje wezwanie i udziela odpowiedzi dzięki przemianie, której dokonał Jezus Chrystus, a która dotknęła człowieczeństwo w samej istocie i dała podstawę do nowego dialogu Boga z człowiekiem i do odnowy jego życia moralnego.⁵¹ Odtąd spotkanie człowieka z Bogiem pozwala na dialog ludzkiego „ja” z Boskim „Ty”. Jest to rozmowa, w której Bóg przemawia i pociąga człowieka ku sobie, a obdarzając go miłością, oczekuje odpowiedzi, to jest zaangażowania się w Boskiej miłości, która jest od początku jego zasadniczym i podstawowym wymiarem powołania.⁵² W tym kontekście teologicznym E. McDonagh podkreśla, że dar miłości niesie wielkie zadanie sięgające swymi implikacjami w całość życia moralnego.⁵³ Aby ten dar był całkowicie własnością człowieka, Bóg uczynił swoją miłość własnością ludzi odkupionych przez Chrystusa i poddających się Bogu. W ten sposób umiłowani przez Boga stają się obdarzeni miłością i powołani do obcowania z Nim w miłości. Wchodzą oni w nurt miłości Bożej i poddają się jej działaniu. A Bóg udzielając ludziom szczególnej możliwości miłowania Boga i szczególnej aktywności wobec świata pozwala uczestniczyć w miłości takiej, jaką sam Bóg miłuje.⁵⁴ Wydaje się, że w świetle tej prawdy McDonagh twierdzi: „człowiek jest przebóstwiony, partycypuje w miłości Bożej ofiarując się Bogu i ludziom w Bożej miłości.”⁵⁵

Miłość jest zatem darem Bożym, który stanowi szczególnie uczestnictwo w wewnętrznym życiu Bożym, które przejawia się w uzdolnieniu nas do podejmowania relacji Bosko-ludzkiej zaini-

⁵¹ *Tamże*, 34, 93. Autor idzie po linii Soboru Watykańskiego II: „Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga. Człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy.” KDK 19. Myśl soboru podejmują i rozwijają w jej implikacjach następujący autorzy: B. Inlender, *Nadprzyrodzone powołanie człowieka*, art. cyt., 196—207; W. Granat, *Wizja nowego człowieka jako element moralności chrześcijańskiej*, AK 81 (1973) 22—38; W. Pluta, *Życie wewnętrzne — warunkiem pełnego człowieczeństwa*, AK 84 (1975) 362—364.

⁵² IR, 25—26, 64. Aspekt dialogiczny idei powołania dostrzegają także inni teologowie: S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 471—474, 512—515; *Powołanie chrześcijańskie*, dz. cyt., 67; 58—59, 66—69; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 1—2, Lublin 1972—1974.

⁵³ IR, 27. Fakt ten, że dar miłości niesie wielkie zadanie do spełnienia, które rozciąga się na całość życia moralnego, podkreślają także inni autorzy. Por. G. Gutiérrez, *Teologia wyzwolenia*, przeł. J. Szewczyk, Warszawa 1976, 203—210; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 248—249.

⁵⁴ IR, 60—61; 189. W podobnym duchu ujmuje to zagadnienie J. Kudasiewicz, *Cechy specyficzne etosu biblijnego*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. XIV, Warszawa 1981, 61—88.

⁵⁵ IR, 61 (tłum. własne).

cjowanych przez Ojca, dokonanych przez Syna i rozciągniętych na cały rodzaj ludzki przez Ducha Świętego.⁵⁶ A zatem nasz autor ukazuje strukturę zaproszenia i odpowiedzi w relacjach Bosko-ludzkich, które dzięki temu posiadają charakter trynitarny. Oznacza to, że człowiek będący w relacji z każdą z Trzech Osób Boskich jest przyjęty do dzielenia wewnętrznego życia trynitarnego.⁵⁷ Ta wewnętrzna trynitarność jest życiem miłości. Pozwala to na zrozumienie miłości człowieka do Boga i do człowieka na wzór miłości Trzech Osób Boskich.⁵⁸

Na tej płaszczyźnie miłość ludzką rozważa się jako naśladowanie miłości Bożej. Przejawia się ona nie tylko w akceptowaniu „ty” czy nawet pragnieniu dobra drugiej osoby, ale ciągłym bezinteresownym obdarowywaniem nią bliźniego. Nasz autor wyraża to w sposób następujący: „Miłość jest relacją między osobami. Ona angażuje całą osobę: intelekt w rozpoznaniu drugiego, wolę w samoangażowaniu się dla drugiego, a także uczucia. Tam, gdzie intelekt, wola i uczucia harmonizują, miłość kwitnie.”⁵⁹ Nadto zauważa się, że E. McDonagh w przedmiocie miłości jest inspirowany hymnem św. Pawła z Listu do Koryntian (1 Kor 13). W jego kontekście twierdzi, że miłość potrafi skutecznie skłonić do spełnienia obowiązków, jest natchnieniem i mocą w realizacji dobra wykraczającego poza ramy obowiązku. Ukazuje nie tylko godność tej miłości, ale także charakter dynamiczny, a nawet same czyny, które należy podjąć. A jej nieporównywalna wartość i niezastąpione znaczenie w życiu chrześcijańskim polega przede wszystkim na tym, że nadaje ona temu życiu wyższą i dynamiczną jedność, skierowaną ku doskonałości moralnej.⁶⁰ To się może dokonać przez fakt, że człowiek upodobniony do Chrystusa jest zdolny żyć na Jego wzór, mieć udział w miłości i w poznaniu, jakie ma Chrystus wobec Ojca w Duchu Świętym i przez co jest on zdolny odzyskać harmonię życia religijno-moralnego.⁶¹

⁵⁶ *Tamże*, 189—190.

⁵⁷ *Tamże*, 195. To zagadnienie podejmuje także M. Kołodziejczyk, *Teologia powołania chrześcijańskiego w jego wymiarze wspólnotowym*, dz. cyt., 135—136.

⁵⁸ IR, 64, 72; DT, 164.

⁵⁹ IR, 71 (tłum. własne). Por. DT, 152.

⁶⁰ „In the climax of his self-giving, in his passion and death, Christ taught man how he must die to self to reach the other and so love in a fully personal way.” IR, 69. Autor podejmuje ten temat w swojej drugiej pracy: DT, 82. Fakt, iż miłość kieruje człowieka ku doskonałości moralnej ujmują w podobnym duchu inne prace. Por. H. M. Féret, *Miłość braterska w życiu Kościoła znakiem obecności Boga*, tłum. M. Klanowska, Conc. 1—10 (1966—1967) 552—566; J. Bańda, *Wskazania odnowy soborowej dla życia wewnętrznego*, AK 85 (1975) 182—194; M. Gogacz, *Nadprzyrodzone spotkanie człowieka z Bogiem*, w: *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 87.

⁶¹ DT, 36—37.

W oparciu o Pismo Święte E. McDonagh na wielu miejscach podkreśla zbawcze dzieło Chrystusa, które przywraca jedność między ludźmi.⁶² Przez Niego, w Nim i z Nim dopełnia się prawdziwie plan Stwórcy.⁶³ Człowiek zaś w tym kontekście znajduje swoje właściwe wyjaśnienie i urzeczywistnienie we wspólnocie Ludu Bożego. To staje się dzięki temu, że człowiek spełniając swoje powołanie buduje wspólnotę przez postawę osobowego daru. Jest to możliwe „przez zaangażowanie się jednostki dla drugiego człowieka, więcej, zaangażowanie się jednostki dla całego społeczeństwa w Duchu Świętym, celem budowania wspólnoty ludzkiej w Chrystusie.”⁶⁴ Zatem powołanie człowieka jako osoby we wspólnocie wydaje się być podstawą wyjaśnienia rzeczywistości Ludu Bożego Kościoła, który istnieje w jedności z Chrystusem jako żywy organizm, czerpiący życie z Jezusa. Kościół jako Ciało Chrystusa jest przedłużeniem Chrystusowej roli zbawczej, jest widzialnym, ziemskim objawieniem tajemnicy Chrystusowej. W Kościele realizuje się przez Jezusa zbawienie Boże. Czyn Chrystusa staje się źródłem i treścią misji Kościoła. Chrystus, który jest w Kościele, oddaje się Ojcu i objawia Jego miłość światu. Jak Bóg w Chrystusie — obecny i działający — jest źródłem Misterium Chrystusa, tak Chrystus w Kościele — obecny i działający — jest źródłem tajemnicy Kościoła, trwając w pełnym zjednoczeniu z Trójcą Świętą w chwale. W ten sposób Kościół jest „pełnią Chrystusa.”⁶⁵ A człowiek będąc wszczepiony w Chrystusa aż do mistycznej tożsamości w Kościele jest wezwany do udzielenia odpowiedzi na wzór Chrystusa w Chrystusie.

E. McDonagh podkreśla szczególny wymiar spotkania Boga z człowiekiem w liturgii sakramentów, która „jest skierowaniem do Ojca w Chrystusie i przez Chrystusa w Darze Ducha Świętego. Przejawia się ona w trynitarnym charakterze.”⁶⁶ Poprzez sakramenty człowiek otrzymuje zdolność i moc, aby „być w Chrystusie.”⁶⁷ Osobowe spotkanie człowieka z Bogiem kształtuje jego chrześcijańską osobowość i prowadzi do upodobnienia się z Chrystusem, a jednocześnie tworzy nadprzyrodzone więzy z Bogiem i ludźmi, złączonymi wspólnotą zbawienia w Chrystusie.⁶⁸ W ten sposób odkrywamy eklezjalno-sakramentalny charakter powołania,

⁶² IR, 27, 66, 69, 102, DT, 45, 46, 55, 60, 64. ¹

⁶³ *Tamże*, 55.

⁶⁴ IR, 102 (tłum. własne). Podobnie ujmują to zagadnienie inni teologowie, np. J. P. Mackey, *The Grace of God, the Response of Man*, New York 1967; W. Glaser, *Man's Existence: Supernatural Partnership*, Theological Studies 30 (1969) 473.

⁶⁵ IR, 165 (tłum. własne).

⁶⁶ *Tamże*, 96 (tłum. własne).

⁶⁷ *Tamże*, 193 (tłum. własne).

⁶⁸ *Tamże*, 101—103; DT, 46. Ten fakt przedstawia podobnie M. Gogacz, *Warunki skuteczności apostołstwa*, Comm. 6 (1981) 119—131.

który ukazuje i uwypatnia związek powołania z działaniem i z istotą poszczególnych sakramentów Kościoła.⁶⁹ Dzięki tej strukturze powołania sam Kościół staje się darem i zadaniem i powinien rzeczywistnie się w dynamicznym samospelnieniu. Powołanie tworzy jakby moralną przestrzeń samourzeczywistniania się Kościoła. To się realizuje, kiedy cały Lud Boży spełnia swoje zadanie jako własne i zarazem jako wewnętrzne odniesienie do budowania i doskonalenia całego Kościoła.⁷⁰

Jezus Chrystus nie zacieśnił dialogu z człowiekiem do wymiaru ściśle wewnętrznego i osobowego z Nim i z ludźmi, ale wprowadził człowieka w nowy stosunek do świata, zarówno materialnego, jak społecznego i kulturowego.⁷¹ Profesor zauważa nadto, że człowiek odkupiony zostaje na nowo powołany, a zarazem uzdolniony do wypełnienia swego zadania wobec świata, korzystania z niego dla własnego rozwoju i włączenia go w wypełnianie Bożego zamiaru stwórczego aż do oddania świata Bogu. Dzięki temu zaciera się nie tylko obcość świata dla człowieka, a nawet świat zostaje ukazany jako źródło wzbogacenia człowieka przez to, że jest on terenem jego twórczej działalności.⁷² Podjęcie tego działania przez człowieka żyjącego odtąd „w Chrystusie” otrzymuje nowy wymiar zbawczy.⁷³

W świetle analizy idei powołania chrześcijańskiego zauważa się oryginalne ujęcie zrozumienia tego fenomenu przez samego autora. Przejawia się ono w ukazaniu powołania człowieka w aspekcie trynitarnym przy równoczesnym podkreśleniu jego charakteru chry-

⁶⁹ IR, 103—106.

⁷⁰ *Tamże*, 47—58. Podobnie przedstawia to zagadnienie K. Wojtyła w pracy: *U podstaw odnowy*, dz. cyt., 121—128.

⁷¹ DT, 15. Nowy stosunek do świata ukazują także inne prace. Por. G. Thils, *Działanie ludzkie w świecie*, AK 74 (1970) 326—350; *Powołanie chrześcijańskie*, dz. cyt., 59—61; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, dz. cyt., 334—349; M. D. Chenu, *Teologia materii. Cywilizacja techniczna i duchowość chrześcijańska*, przeł. O. Scherer, Paris 1969; J. Alfaro, *Teologia postępu ludzkiego*, przeł. S. Głowa, Warszawa 1971; J. Majka, *Nowy obraz stosunku chrześcijańskiego do świata*, AK 74 (1970) 400—415; A. Zuberbier, *Chrześcijanin wobec świata*, w: *W nurcie zagadnień poborowych*, t. III, Warszawa 1972, 293—306.

⁷² DT, 64—66. Autor idzie po linii Soboru Watykańskiego II, który stwierdza: „człowiek ma za zadanie współpracować ze Stwórcą oraz rządzić światem w sprawiedliwości i świętości, i odnosić do Boga siebie samego i wszystkie rzeczy”, KDK 34. Przedstawiciele takich teologii jak teologia pracy, działania, materii, rzeczywistości ziemskich świat widzą jako teren, wobec którego człowiek ma szczegółowe zadania, które wypełniając doskonalili je. Por. A. Regan, „Image of God” in the Dialogue with the World, 4 (1966) 141—166; *Powołanie chrześcijańskie*, dz. cyt., 61; C. Thils, *Działanie ludzkie w świecie*, art. cyt., 326—350; A. Auer, *Man's Activity throughout the World*, w: *Commentary on the Documents of Vatican II*, t. V, New York 1969, 200—232.

⁷³ DT, 119—137.

stologicznego. A zatem akcent pada na wewnętrzną strukturę powołania. Wydaje się, że takie ujęcie idei powołania pozwala głębiej widzieć człowieka jako wezwanego do pełniejszego udziału w życiu Boga. Odpowiedź zaś sytuuje się na kanwie dzieła Odkupienia.

**CHRISTIAN INVITATION
AS A PRINCIPLE OF THE MORAL THEOLOGY
ACCORDING TO ENDA McDONAGH**

The idea of Invitation and Response as a principle of the moral theology is considered by the Irish theologian Enda McDonagh, author of numerous articles and scientific dissertations.

This article is aimed to elucidate and analyse the idea of Christian Invitation as a principle of the Moral Theology. His analyse is based on his writings in the trinitarian and chrystological aspect. Please note that McDonagh situates the source of man's Invitation in the Mystery of the Holy Trinity which participates in the Creation Work by Its infinite Love. Consequently man is created as an imago of her/his Creator and is similar to her/his Father. Moreover she/he is invited to keep such attitude which engages the human „I” in the God's „Thou”. Hence man becomes penetrated by God and even „transdivinized”, what is defined by the author as a „superhumanization”. For this reason the subject can be opened for God who is hindering himself in the very existance of a Christian and radiating by the activity of a transformed subject. Such activity is conditioned in a similarity between man and God. Such similarity is revealed in participation in the very divine nature.

In this context McDonagh notes that the subject can discover the truth about her/himself by knowing the invitation in the aspect of the Creation Work, it is in the relation to the Trinitar Mystery. Therefore the complete truth about man consists in acceptance of her/his human dignity which is in invitation of man to her/his participation in the life of God. And the reality of that dignity presents the basis of human liberty, because it implies intelligence and liberty of the human being. By the gift of such liberty the man can act in harmony with the will of God and in a close unification with Him. This inification means an important relation between the Divine and human life. The relation is expressed by the Gift of participation in the life of the very God who embraces man within the gift of His love in such a way that the human subject is so to say included in it. In this gift the invitation for man is manifested. Such invitation has a dialogico-mystical profile. Thus a person obtaining the priceless gift and invited to a dialogue of love, recognizes the Trinitar love and loves in accordance with the model of the Trinity Persons. In this context the human love is understood within the relations existing in the Holy Trinity, it is as an unselfish gift from her/himself by engaging her/his whole person for others.

At the same time the love of God permitting to keep such attitude by man is a gift not only of the Father in the Creation Work but also it is a gift of the Son and of the Holy Spirit, as man finds her and his existance in Christ. And Christ reveals who is man and indicates her/his highest invitation which is achievable only in the unification with Jesus who restores the man his sonship in relation to the Father and endows him with a new life and participation in the divine life of the Father, Son and the Holy Spirit. Thus man has the ability for a new dialogue with God who is a basical dimension of her/his invitation. The dialogue is a gift including the task implying the wholeness of the moral life. This means that man becomes gifted to take Divine-human relations initiated by the Father, done by Son

and spread over the whole mankind by the Holy Spirit. Therefore man living in relation with each of Three Divine Persons is admitted to participate in the internal trinitar life. This internal trinitarity which is a life of love permits to understand the love of „I” to „Thou” and „you” according to the pattern of love of Three Divine Persons. In such fulfilment of the love, man is able to meet her/his invitation by building the community via personal gift in the Holy Spirit. Hence also man in community seems to be a basis of elucidation of the reality of Divine People which exists in the Church in the unity with Christ as a vivid organism which takes life from Him. The Church as the Corpus Christi is a prolongation of the Christ's salvational role via Sacraments which create supernatural links with God and people. Thus we discover an ecclesialo-sacramental character of man's invitation. In result of such structure of the invitation the Church becomes a gift and task and should be realized in a dinamic self-realization. In this context the phenomenon of the Christian invitation has been presented in the trinitar aspect at simultaneous accentuation of its chrystologic character. In effect it is possible to understand the internal structure of man's invitation.